Nr. 37 Nowy Targ, dnia 15 września 1918 Rok

19 18

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

…res redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rekopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od…powiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Ga…licyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 5 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary.
Numer pojedynczy 20 hal.

Ogólna potrzeba.

Przed kilku miesiącami zmarł jeden wybitny uczony polski, który powiedział jednego razu bardzo słusznie, że nam przedewszystkiem potrzeba stronnictwa uczciwych ludzi. — Jeśli potrzeba było tego właśnie stronnictwa przed wojną, to jeszcze bardziej trzeba go w czasie wojny.

Co nam dała wojna czytaliśmy, samiśmy widzieli. Co nam odebrała — boleśnie odczuwany wszyscy, wszędzie.

Ale możeśmy nie zwrócili uwagi tyle, jak należy, że wojna zabrała nam dużo uczciwości, prawości z pośród nas, że zarekwirowała gdzieniegdzie w zupelności prawość i uczciwość w postępowaniu.

Z pewnością chcielibyśmy być i pozostać w tych ciężkich czasach prawymi i uczciwymi. Zastanówmy się więc, jak postępuje w czasie wojny człowiek uczciwy i prawy, jak zaś człowiek nieuczciwy.

Często bywa niestety tak, że ten, co się prawa trzyma i prawem zasłania, jest człowiekiem nieuczciwym.

W czasie wojny muszą być oczywiście pewne wyjątkowe zarządzenia i prawa z powodu wyjątkowych potrzeb i wymagań ogólnych. Prawa te nieraz są przykre i bardzo uciążliwe —

Człowiek jednak prawy, uczciwy

Uwzględnia wszystkie łagodzące okoliczności.

Mało jest jednak ludzi, których zadaniem jest w większym czy mniejszym zakresie dopilnować ustaw i przepisów i stosować je uczciwie.

Ale wszyscy mamy ze sobą stosunki, potrzebujemy się wzajemnie wszyscy tak czy owak. Człowiek prawy, uczciwy mówi:

sobie: mnie ciężko i bieda, innym nie mniej może bardziej ciężko.

Człowiek nieuczciwy wykorzystuje trudne położenie drugich, każe płacić wygórowane sumy bez oglądania się na wstyd i sumienie, gdy widzi, że drugi kupić musi. Człowiek nieuczciwy widzi we wyjątkowych stosunkach wojennych sposobność do wyrówna-

nia wszystkich swoich porachunków z bliźnimi, stara się podstawić stołka (jak się to mówi powszechnie) tym, którzy mu kiedy w czem zawinili.

Człowiek prawy wysusza sobie mózg, sił wszystkich dobywa, by i drugim coś pomódz. Wszystkie niechęci, zawiści daruje, pamiętając, że jak potrzeba ogólna i klęska, to osobiste rachunki precz się wyrzuca.

Gdy się wieś pali, to wróg i przyjaciel jednako ratują — inaczej nie byliby ludźmi ale zwierzętami lub gorszymi od nich.

Człowiek prawy — w czasie wojny — ma zawsze otwartą dłoń, o ile chodzi o wsparcie prawdziwie potrzebujących, otarcie łez i pomoc rzetelną. Ofiarność na cele publiczne, na zniszczonych wojną, na chorych, rannych, głodnych — jest próbą uczciwości i prawości społeczeństwa.

Możemy z chlubą powiedzieć, że u nas społeczeństwo tę próbę wytrzymało.

Czy jednak ta ofiarność w najbliższem otoczeniu nie zawodzi?

Człowiek prawy — w czasie wojny — stara się nieumiejętnych nauczać. Chętnie dzieli się z drugimi wiadomościami prawnemi i gospodarskiemi, aby wszystkim o ile można lżej było, by każdy coś skorzystał z ulg, zapomóg i td.

Człowiek — prawy w czasie wojny — wątpiącym dobrze radzi, „smutnych pociesza“ — i powiada sobie, że jeżeli jedną łzę otrze w czasie wojny, to więcej dokona niż ci, co zdobyli silne twierdze,

.....

Uczciwość, prawość usposobienia — to ogólna potrzeba w czasie wojny. Im więcej prawości będzie wśród nas, tem znośniejsze będą nieznośne warunki, w jakich znajdujemy się w czasie tej przedłużającej się wojny.

Henryk Mielecki.

Przegląd tygodniowy.

Na froncie włoskim wojska austro-węgierskie wydarły Włochom szczyty San Matteo, Mantello i Lodowiec 3502. Włosi atakowali na zachód od Monte Sisemol, ale tylko przejściowo zajęli pierwszą linię austryacką. Nadto odbywa się wiele drobnych potyczek bez większego znaczenia.

Na froncie zachodnim zakończył się pierwszy okres ofenzywy koalicyi. Ostatecznym jej wynikiem jest odwrót wojsk niemieckich, trwający jeszcze w dalszym ciągu na linię tzw. Hindenburga to znaczy na stanowiska, zajmowane przez Niemców przed 21 marca czyli przed ich wiosenną ofenzywą. Wysiłek niemiecki od 21 marca do 18 lipca zagarnął spory obszar ziemi, zagroził Paryżowi przez zbliżenie się na 60 kilometrów od stolicy Francyi. Ofenzywa koalicyi pod kierunkiem gienerała Focha, dziś za zasługi marszałka Francyi, zniweczyła w ciągu siedmiu tygodni niemieckie zamiary, odbiła z powrotem wszystkie w czasie wiosny i lata zagarnięte obszary i zmusiła Niemców do stawiania oporu na dawnej linii. Ale nawet i tą dawna linia doznała wstrząśnienia, gdyż wojska koalicyi wyszedłszy z odcinka Arras przekroczyły ją koło Hulluch i Lens oraz między Oise i Aisne koło Premontre, Brancourt i Coucy le Chateau. Przekroczenie kanału Crozat i dotarcie do La Fere oraz ostatnie cofnięcie się Niemców koło Ypres zamyka pierwszy okres ofenzywy. Wynik jej jest niemałym sukcesem koalicyi. Stara się ona jednak przedstawić go jako pogrom Niemiec i przemyca do Berlina i miast niemieckich przesadzone wiadomości o swem zwycięstwie. Wskutek tych pogłosek o niemieckiej klęsce, krążących uporczywie tak w Niemczech, jak i w Austryi, zaprzeczyła główna komenda, jakoby 148 tysięcy Niemców dostało się do niewoli, w tem 2674 oficerów i jakoby stracono 2069 armat i 13.783 karabinów maszynowych. Naczelny wódz niemiecki Hindenburg wydał uspokajającą odezwę, w której wyraża ufność w zwycięskie odparcie ataków, nadto zagrożono surowemi karami tym, którzy rozsiewają i powtarzają pogłoski o klęsce. Celem prowadzenia dalszej wojny obronnej ogłosi wkrótce rząd niemiecki dziewiątą pożyczkę. W Macedonii zaatakowali Anglicy wojska bułgarskie na południe koło Gewgheli. Walka toczy się koło wsi Sehovo.

W miarę zmian na frontach rozpoczynają się znowu próby pokojowe i mowy. I tak Burian zaproponował już wymianę myśli z przeciwnikami, aby wykazać nieprzyjaciołom, że dalsza wojna jest bezcelową. Niemiecki następca tronu zapewnił, że nigdy nie podżegał do wojny i nigdy nie myślał o pobiciu koalicyi. Coraz rzadziej w Niemczech słychać o „zwycięskim“ pokoju, zaś coraz częściej o pokoju „honorowym“ to jest takim, któryby granic niemieckich nie uszczuplił.

W Rosyi trwają ustawiczne zaburzenia. W walce na frontach nie dopisuje szczęście bolszewikom, za to wewnątrz kraju rzadzą krwawo, rozstrzeliwaniem usuwając przeciwników. W ten sposób utrzymują się przy resztkach władzy. Odkryto w Moskwie wielki spisek przeciw ich panowaniu, oczywiście zawiązany pod opieką koalicyi, głównie Anglii.

Między Turcyą a Bułgaryą, należącemi do sojuszu państw centralnych, stosunki są naprężone. Chodzi w tym sporze o Adryanopol i okolicę. Należy on do Turcyi. Tymczasem Bułgarya oddawna domagała się tego okręgu, dziś tem bardziej pożąda przyznania jej tej ziemi, gdyż pokój zawarty z Rumunią pokrzywdził ją i zawiódł nadzieje pokładane w

Również Turcya nie jest zadowoloną

Oba państwa uważają się za skrzywdzone i żądają większej nagrody za udział w wojnie.

W Austryi wspólnym ministrem skarbu został Spitzmüller, od którego oczekuje się uporządkowania finansów monarchii. Uporządkowanie czyli poszukiwanie nowych dochodów ma na celu pokrycie choć w części olbrzymich wydatków spowodowanych wojną i uzdrowienie pieniądza austryackiego, którego wartość bardzo się obniża. Rząd austryacki domaga się od parlamentu uchwalenia koło siedmiuset milionów nowych podatków, między innymi podatku od węgla, który w pierwszym rzędzie dotknie nasz kraj. Koło Polskie już uchwaliło głosować w komisyi skarbowej za przedłożeniem rządowem.

Czy rząd austryacki znajdzie większość dla swych planów w parlamencie, mającym się wkrótce zebrać, zależy znowu od stanowiska Koła Polskiego. Posłowie czescy, zaproszeni przez rząd na obrady, odmówili w nich udziału. Tłumacząc swe stanowisko oświadczyli, że stoją nadal na stanowisku utworzenia państwa czesko - słowackiego i że w przyszłości w inny sposób będą się toczyć obrady, niż to sobie rząd wyobraża. Ostatnimi czasy niższe duchowieństwo czeskie ogłosiło że łączy się z narodem w walce o cele narodowe.

Sprawy Polskie.

Po raz drugi dzienniki szerzyły szereg pogłosek o załatwieniu sprawy polskiej łącznie z przyjazdem niemieckiego sekretarza stanu Hintzego do Wiednia i po raz drugi zawiodły się zupełnie. Sprawa polska ani na krok nie postąpiła naprzód. W obecnych warunkach Polacy nie ponoszą przez to najmniejszej szkody.

W Warszawie podał się do dymisyi gabinet Steczkowskiego. Nowego ministeryum jeszcze nie utworzono. Powodem ustąpienia było stanowisko stronnictwa pasywistów reprezentujących większość opinii Królestwa Stronnictwo to zamierzało ostro wystąpić przeciw gabinetowi Steczkowskiego, gdyż ten przedstawiając w kwietniu żądania Polaków, godził się na wielkie ustępstwo wobec Niemiec z krzywdą dla spraw narodowych. Treść tego przedstawienia dopiero niedawno wyszła na jaw i spowodowała ogólne niezadowolenie z polityki polskich ministrów.

Komisya parlamentarna wiedeńskiego Koła Polskiego obradowała nad żądaniami Polaków galicyjskich w sprawie procesu legionistów, świadczeń wojennych dotąd niewypłaconych, pokrzywdzenia Galicyi wskutek niedostatecznej ilości reklamowanych i td.

Stronnictwo ludowe obradowało 8 września w Tarnowie. Liczny zjazd członków stronnictwa z powiatu tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i grybowskiego wysłuchał referatów Witosa i Tetmajera o stanie sprawy polskiej, oraz Owińskiego i Bujaka o sprawie reformy agrarnej. Uchwalono oświadczyć się za niepodległą, zjednoczoną i opartą o morze Polską i za porozumieniem z narodami słowiańskiemi, nadto za współpracą z ludowcami z Królestwa Polskiego i przeprowadzeniem reformy agrarnej w myśl projektu posłów ludowych.

Ocalmy przeszłość Podhala!

Każdy zajmujący się życiem ludu na Podhalu stwierdza dziś z głęboką troską nadzwyczaj szybki zanik starodawnego, swojskiego zwyczaju i obyczaju wśród naszych Podhalańców. Ginie, ba nawet zaginęła prawie do znaku stara opowieść, którą nas młodych w zimowe wieczory karmili starcy, ginie staroświecka pieśń na weselu, gęślików, kobzy, piszczałek zwanych fujerami prawie że niema a natomiast od paru lat jeszcze w czasach przedwojennych słychać harmoniki gęglące, a skrzypce nieudolnie grają do „krzesanego", bo „zbójnicki" „hajduk" zaginął już. Ginie i pieśń okolicznościowa, bo zaginęła dawna lotna fantazya górala, zdolność „śpiewania" wierchami, a za to rozum z chytrością zrodził głód pieniędzy. Europeizuje się góral nasz i w ubraniu, rekwizycya wełny przemysł domowy a wracają stare choć liche naśladowane „farbownice." Dziś kiedy pławi się świat w kurzawie krwi ludzkiej, nasz Podhalaniec tyra też na wojnie swe zdrowie, a nadto traci i pamięć o swej wsi, nabierać poczyna zwyczajów obcych, szpeci język swój niby czeskimi czy niemieckimi zwrotami, wyrazami. I ten sam Podhalaniec, który niedawno hardym był ze swej mowy, drwił z dziwolągów językowych lacha — on dziś, wróciwszy do domu, na gwałt popisuje się „pańskimi", czeskimi czy kasarnianymi zwrotami.

Obawiać się więc należy, że wnet zmieni ta masa chłopska do cna tę dawną, barwną, bogatą odzież duszy własnej, wprowadzi jakieś samotwory niesamowite, nieodpowiednie w to życie swoje, we własny zwyczaj i obyczaj. Nie chcę rozwodzić się nad temi następstwami, bo chodzi mi o to, aby to, co jest dziś, uratować, ocalić przed zupełnem zaginieniem.

Dlatego w imieniu I. Zjazdu Podhalan odzywam się do inteligentów pracujących stale na Podhalu, mających ciągłą prawie styczność z ludem, do Nauczycielstwa i do Duchowieństwa, aby tę pracę na polu badań etnograficznych podjęli z jak największą gorliwością, nie odkładając jej na jutro, bo czasu ząb niszczy, zaciera szybko ślady tego, co wczoraj żyło. Jednostka tej pracy na całem Podhalu nie podoła, ale wspólnemi siłami dokonają jej ludzie pracy, energii, i ci, którzy pragną nauce polskiej się przysłużyć. Wiele też może dokonać i gimnazyum nowotarskie, uczniowie ze wsi tutejszych pochodzący, jeśli tylko zechcą wziąść się do spisywania wszelkich objawów życia na Podhalu. Redakcya „Gazety podhal." wkrótce wygłosi też wskazówki dla tych spisowaczy etnografów i każdej chwili chętnie udzieli rad i wskazówek chcącym pracować. Mogą też i tej pracy choć w części podjąć się światlejsi chłopi.

Pamiętajmy, iż Odrodzona Ojczyzna upomina się i u nas Podhalańców o dar dla Siebie, a czyż może być milszym dla Niej dar, jaki po legionach złożyć jej będziemy mogli, jeśli naukę polską wzbogacimy darem wspaniałym złożonym z Waszych zapisków: „O b r a z e m k u l t u r y P o d h a l a" ?

A więc do dzieła, do ocalenia drogiej przeszłości Podhala!

Czarny Dunajec. Józef Kantor.

(Niniejszy artykuł podało również «Echo tatrzańskie» nr. 2.)

Korespondencya z Ameryką.

Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że obywatele austryaccy mogą otrzymywać i posyłać wiadomości swoim krewnym w Ameryce. Zgodził się na to rząd amerykański. Pośrednikiem w tej korespondencyi są dwa biura, w Austryi: das gemeinsame Zentralnachweisbureau, Auskunftstelle für Kriegsgefangene Abt. L. Wien I. Brandstätte 9, na Węgrzech zaś die Hilfs und Auskunftstelle des Ungarischen „Roten Kreuzes" Budapest IX. Uellöi ut. 1.

Wolno przesyłać zapytania i wiadomości tylko o stosunkach rodzinnych i osobistych. Wykluczone jest pisanie o sprawach publicznych, n. p. o wojnie, polityce, brakach aprowizacyi, urodzajach i td. Słów w zapytaniach albo wiadomościach może być najwyżej 20. Pieniędzy i pakunków niemożna wysyłać. List należy opłacić. Raz na miesiąc tylko można wysłać wiadomość lub zapytanie. Należy pisać wyraźnie. Obywatel tutejszy wysyłający taki list do wspomnianych biur musi podać swoje imię i nazwisko, przynależność do gminy, wiek, zatrudnienie i stopień pokrewieństwa łączący go z adresatem w Ameryce, nadto imię i nazwisko adresata oraz ostatni jego adres w Ameryce. Odpowiedzi można oczekiwać dopiero po kilku tygodniach albo i miesiącach.

A więc np. gospodarz z Poronina mający syna w Ameryce, chce się dowiedzieć o jego losach. Pisze wtedy wyraźnie na arkuszu papieru w ten sposób:

Jan Chowaniec, przynależny do Poronina, lat 58, rolnik uprasza o wiadomość o swoim synu. Stanisławie Chowańcu, zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych Ameryki (tu adres dokładny;) albo: uwiadomia syna Stanisława, że w domu wszyscy zdrowi itd.

Takie podanie należy włożyć do kowerty i zaadresować, jak wyżej wspomniano, do Wiednia lub Budapesztu.

Gdyby się rozchodziło o bardzo ważne i niecierpiące zwłoki wiadomości natury prawnej lub publicznej, np. o pełnomocnictwo do sprzedaży majątku, dowód śmierci, metrykę chrztu, kopię testamentu, itd. to należy wnieść prośbę z dokładnym adresem osoby wysyłającej i osoby zamieszkałej w Ameryce i przedstawić w prośbie o co się rozchodzi. Prośbę należy adresować do ministerstwa spraw wewnętrznych, Wien I Ballhausplatz 2, które ja poda przez rząd szwedzki amerykańskiemu. Listu wprost do krewnego w Ameryce i w tym wypadku niemożna pisać.

Listy można pisać tylko do jeńców wojennych albo do internowanych w Ameryce. Biuro pośrednictwa w tym wypadku jest Auskunftstelle über Zivilpersonen im Ausland, Wien I, Ebendorferstrasse 3."

Z ludowej poezyi wojennej.

3. Poległym współbraciom.

Z poza skalnych wirchów blade słońce wschodzi,
Idą na wojenkę nasi chłopcy młodzi,
Ojcowie ich już poszli, teraz idą dzieci,
Matka żegna ze łzami; a głos echem leci:
Żegnamy ciebie matko! Jeno ten dzień minie,
Już cię nie obaczymy w rodzinnej dziedzinie.
Z Bogiem moja luba i siostro kochana,
Spotkamy się gdzieś w niebie, proś łaski u Pana.
Olsza smutnie szumi, na wojnę się żali:
Gdzieżeście to synowie, gdzieście pozostali.
Dzieci lamentują, gdzie swych ojców mają;
Tam pod Gorlicami w grobie spoczywają,
Jedni w Italii, drudzy na Wołyniu,
Tam kości złożyli wolności imieniu.
Bo jak świat światem stoi, woda w dół się toczy,
Tak w wolność dziś wierzymy — i że się zjednoczy
Od morza aż do Karpat nasza Polska cała,
Razem z Litwą i Śląskiem będzie się wiązała.

ułożył Stanisław M. z Załucznego

poczta polowa 287.

Gospodarcze znaczenie torfu.

Sprawa dostarczenia ludności w dostatecznej mierze opału w sposób tani i w ilości wystarczającej stała się obecnie jedną z pierwszorzędnych. Z tego powodu zwrócono baczną uwagę na wszelkie środki opałowe, któreby mogły zaspokoić wielkie zapotrzebowanie opału.

Między innemi za przykładem zagranicy zwrócono u nas teraz dopiero uwagę na torf tak w Królestwie jak i w Galicyi. Szczęśliwe rozwiązanie tej kwestyi przyczyniłoby się w wysokim stopniu do podniesienia gospodarstwa krajowego. Doświadczenia zdobyte w tym kierunku za granicą przez przeciąg wielu lat przez umiejętne badania i praktykę na polu wykorzystania i spożytkowania torfowisk umożliwi ich zużytkowanie u nas bez narażenia się na liczne zawody i kosztowne próby wykonane przez innych.

Torf pozostaje w rozkładzie wszelkiej roślinności Rozkład ten odbywa się wciąż przed naszemi oczami; następuje on tylko przy odcięciu dopływu powietrza. Odcięcie dopływu powietrza do martwych pokładów roślinnych osięga natura poprostu przez zatapianie ich w wodzie. Proces storfienia odbywa się tem silniej i prędzej, im mniej przepuszczalnem dla wody jest dno zagłębia czyli miejscowości, na której dojrzała roślinność obumierając, pokładać się musi i zatapiać wskutek zbierania się wody w takich zagłębiach, by na torf się zamienić. Wobec tego torf tworzy się najwięcej w tych krajach, które mają zagłębia i niziny w spodzie nieprzepuszczalnym n. p. iłowatym lub skalistym, położone są w klimacie częstych opadów, gdzie rośliny bujnie rosną. Z roślin wchodzą tu w rachubę mchy zwane torfowcami, turzyce, sity, trzciny, wrzosy, wreszcie krzewy rozmaite, liście i igliwie.

Tworzenie torfu odbywa się stale w przyrodzie, lecz nie w różnej mierze. Tak np. w Niemczech znane są torfowiska, gdzie przez 30 lat dorasta pokład torfowy grubości półtora metra, w innych zaś okolicach zauważano porost przez całe sto lat zaledwie pół metra.

W codziennem użyciu rozróżnia się torf r o ś l i n n y czyli w ł ó k n i s t y, posiadający budowę pełną włókien roślinnych i t o r f z i e m n y, ciemnobrunatny więcej spoisty z grzęsawisk i bagien. Jest on lepszy do opału od torfu włóknistego. Najlepszym jest gatunek t o r f u s m o l i s t e g o; w torfie tym nie znajdzie my już ani śladu włókien roślinnych, lecz za to w torfowiskach samych wiele korzeni i pni drzew, twardych jak stal. Rosya i Skandynawia posiadają bardzo wiele takich torfowisk. Torf ten wykazuje największy procent węgla i jest stosunkowo najlepszym wśród gatunków torfu materyałem opałowym.

W Europie, północnej Ameryce i Azyi wszystkie niemal kraje posiadają znaczne torfowiska. Największe i najcenniejsze pokłady torfowe posiada Rosya, po niej idą Skandynawia i Irlandya; w Niemczech i Austro-Węgrzech znajdują się średnio duże pokłady torfu, podczas gdy we Francyi, Hiszpani i Włoszech oraz na Bałkanach już tylko rzadko i w bardzo małych rozmiarach je spotykamy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Albin Jura.

„Bóg zapłać" - Szczawnicy!

Będąc pa ę dni znowu w domu, mogłem naszej doniosłej sprawie kilka chwil poświęcić. Żniwa tak wielkie, bogate, a pracowników tak mało. Ludzie jeszcze ciągle ciemni. Tu i ówdzie się tylko znajdują wyjątkowe jednostki, które się naszą sprawą żywiej zajmują. Byłoby — oj było — i więcej, gdyby pracownicy mogli stać na posterunku. Ale nam los jakiś nielaskawy. Śmierć kosi nasze bardzo rzadkie szeregi, niemoce przeszkadzają tęgim ludziom pracować, a wojenka też robi swoje. Są chwile, nawet miesiące, w których nasz lud polski oprócz Gazety Podhalańskiej żadnego budziciela niema. A Gazeta, wiecie dobrze — jak tu z nią. Żydzi z Galicyi mają u nas większe powodzenie, jako nasza czysto katolicka Gazeta. Czytać — kie nie kie przeczytają, i za prawdę uznają, co w niej stoi, ale się jej jeszcze nie trzymają, bo u nas jeszcze ciągle w modzie wstydzić się swojego języka.

Ani żyd swojej niemczyzny, ani ksiądz proboszcz swojej tylko nasz lud — chociaż nie wszystek — przed panami w kościele kryje się ze swoją

Jakby tę mowę ukradli, jakby byli wszyscy złoczyńcami, mordercami a złodziejami. Serce się kraje od bolu, że nasz lud tak mało czci swą narodowość. Ale cóż się dziwić? Od 50 — 60 lat mówią, że nasz język to nie — pański. I ludzie się chcą spańszczyć, chcą tak mówić, jak ksiądz, nauczyciel, notar a żyd. Zamiast im powiedzieć: żyjecie z nas, więc uczcie się naszego języka. Zapłaci nasz lud za wszystko: za wódke, za wode (!), za dobre i złe piwo a wino, za słowackie nowiny a książki, tylko za swoją Gazetę, która mu tak jak matka przy kołysce i mówi i śpiewa — płacić nie chce. —

Niech się tylko ta wojna skończy. Będziemy znowu razem, między ludem. Będziemy budzić, ratować dusze od zguby. Tu, na naszej ziemi chcemy gazetę wydawać. I cieszę się bardzo 34 numerem Podhalanki. Bo czytam w niej, że Szczawnica — blizka sąsiadka nasza zrozumiała, czego nam trzeba. Tego nam trzeba! Tego! Bóg wam zapłać!

W imieniu Spiża i Orawy.
Ks. Ferdynand Machay

NADESŁANE.

Krajowa Szkoła kupiecka w Białej obejmuje 2 klasową szkołę handlową męską i żeńską, jednoroczny kurs handlowy żeński, klasę przygotowawczą koedukacyjną i 7-miesięczny kurs handlowy dla Pań i Panów. — Uczniowie zamiejscowi znajdą umieszczenie w Polskiej bursie przemysłowo - handlowej, zaś uczenice w klasztorze św. Hildegardy w Białej.

Bliższych informacyi udziela Dyrekcya pisemnie lub ustnie. — Z powodu przenoszenia szkoły do nowego budynku szkolnego rozpocznie się nauka w bieżącym roku szkolnym dnia 23. września —

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy w duchu chrześciańskiej miłości bliźniego oddali ostatnią usługę nieodżałowanemu synowi naszemu ś. p. Henrykowi, składamy nasze podziękowanie „Bóg zapłać“!

Krościenko n/D. Króliccy.

KRONIKA.

Na pismo dla Polaków węgierskich L. Pantofliński 150 k. zebrane w Szczawnicy, M. Maniewski 48 k. 29 h. zebrane przez Tow. przemysłowców polskich we Wrocławiu.

Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu nowotarskiego zawiązała się 31 sierpnia w Nowym Targu. Około 50 osób przybyło na zaproszenie p. inspektora F. Lipeckiego. Przewodniczył p. dyrektor Marcinów z Nowego Targu, sekretarzował p. Palczewski z Szaflar. Cele, zadania i korzyści Spółki omówił p. Roszek. Uchwalono statut i udziały po 10 k. Do rady nadzorczej wybrano pp. Górkę z Zakopanego, Liberakową z Nowego Targu i Roszka z Olczy (przewodniczący), do dyrekcyi pp. Inglota z Nowego Targu, Marcinowa (przewodniczący) i Pachuckiego z Waksmunda. Delegaci Spółki udali się następnie do p. starosty Psarskiego i p marszałka Uznańskiego, którzy przyrzekli poparcie nowemu stowarzyszeniu. (P)

Ewidencya katastru podatku gruntowego w Nowym Targu podejmuje we wrześniu czynności gruntowe w Białym Dunajcu, Szaflarach i Nowym Targu.

W sprawie przydziału bydła dla powiatu dowiadujemy się, że starostwo wywalczyło w Krajowym Zakładzie obrotu bydłem sprawiedliwsze uwzględnienie miejscowych potrzeb. O ile więcej sztuk przydzielono ponad pierwotnie obiecanych 80, nie wiemy dokładnie, w każdym razie przeszło dwa razy tyle.

Obrazy religijne. Niedawno pisma polskie poruszyły sprawę zakupywania przez ludność obrazów przedstawiających Matkę Boską w otoczeniu panujących więc

i sułtana tureckiego. Podniesiono, że obrazy te są obrazą religii katolików, gdyż z czterech tych panujących sułtan jest wyznania mahometańskiego, więc nawet nie chrześcijańskiego. Wstrzymując się od innych uwag z powodu cenzury, musimy z przykrością stwierdzić, że nasze Podhale niestety obfituje w te wyroby . Przyjrzyjmy się w ilu to domach naszych gazdów znajdują się podobne obrazy dotykające uczucia religijne i narodowe. Najwyższy czas pozbyć się tej tandety. Nie wątpimy, że duchowieństwo i nauczycielstwo rozpocznie w tym kierunku oświecać ludność (G.)

Długą podróż odbyły pieniądze wysłane 17 maja z Nowego Targu do Zakopanego, dokąd przybyły 18 sierpnia. Stwierdzono to urzędowo na rozprawie sądowej w Nowym Targu. (G.)

W uzupełnieniu korespondencyi z Czarnego Dunajca o obchodzie Henryka Dąbrowskiego podajemy, że czysty dochód wynosi 693 k. Przeznaczono go częścią na cele narodowe i dobroczynne, częścią na potrzeby Koła Niewiast katolickich.

Na przełomie. Pytanie. Co ty mówisz o dziele dra Gabryszewskiego „Zakopane na przełomie“?

Odpowiedź. Istotnie podziwiać należy wieszczego ducha, gdyż nie znając jeszcze tajników przyszłości przepowiedział przełom w dziejach Zakopanego, który już przyszedł do skutku w bieżącym sezonie. Zamiast dotychczasowej publiczności wypełniło się Zakopane po brzegi narodem wybranym z cudotwórcą z Sadagóry na czele. (B.)

Nasze sprawy w czasopismach. W „Arvamegyei Hirlap“ z 20 czerwca artykuł ks. A. Sikory w sprawie nauczania jezyka polskiego na Węgrzech. Warszawski „Monitor Polski“ pisze o „Polakach po węgierskiej stronie Beskidu“, mianowicie o ludności polskiej w paru wsiach komitatu Trenczyńskiego w okręgu czacańskim. Przedrukował ten artykuł „Dziennik Cieszyński“ nr. 158. W „Głosie Narodu“ nr. 182 mamy streszczenie broszurki Perinixa „O przyszłość Zakopanego„. Dwa artykuły Jana Wiktora o sprawie spisko - orawskiej czytamy w „Głosie Narodu“ nr. 181 i w „Kuryerze Poznańskim“ nr. 186 W „Gazecie Porannej“ nr. 4275 i następne zwraca uwagę Jan Zubrzycki w artykule „Spiż i Orawa“ na budownictwo tych stron, mające cechy wybitnie polskie.

Ograniczenia w ruchu pakietowym z Bukowiną zostały zniesione.

† **Jan Orobkiewicz,** emerytowany starosta nowotarski, zmarł 30 sierpnia we Lwowie. Za jego urzędowania rozpoczął się pamiętny spór graniczny o Morskie Oko.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier. „Głos Narodu" donosi, że w Warszawie zawiązało się Towarzystwo noszące tę nazwę. Odbyło się zebranie organizacyjne, a jednocześnie opracowano statut, według którego zadaniem Towarzystwa jest badanie społecznych, historycznych, kulturalnych spraw państwa węgierskiego i zaznajamianie społeczeństwa polskiego z temi właśnie sprawami.

Racyę paszy dla bydła wyznaczył rząd w tej samej ilości, jak w roku zeszłym, mianowicie dla dorosłej sztuki 6 kg. siana i 3 kg. słomy.

Na nieprzestrzeganie przepisów przez jadących automobilami skarżą sie mieszkańcy wsi położonych przy drodze z Nowego Targu do Krościenka. Automobile pędzą z nadmierną szybkością i często nie raczą nawet ostrzegać trąbką podróżnych i przechodniów. W Maniowach np. automobil 10 sierpnia zabił niewinną gęś, własność Jakuba Plewy, w tych dniach zaś omal nie najechał na jego małą córkę. Należałoby sobie zapamiętać numer zajadłego automobilisty i pociągnąć go do odpowiedzialności.

Kurs korony spadł ponownie, za markę płaci się 1 k 72 h.

W Chabówce odbyło się 8 września nadzwyczajne walne zgromadzanie członków Kółka rolniczego zwołane przez Powiatowy Zarząd. Przybyli na nie J. T. Dziedzic, delegat Zarządu Głównego, Tadeusz Palczewski, delegat Powiatowego Zarządu i Franciszek Boroń, mąż zaufania Zarządu Głównego Kółek rolniczych. Przewodniczył zebraniu p. Dziedzic, członków było 45-ciu obecnych. Na tym zebraniu wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym został Piotr Czyszczoń, zastępcą Ryś Józef, naczelnik stacyi, sekretarką Węgrzynówna Wanda nauczycielka, skarbnikiem Repelowicz Wawrzyniec, członkami Słowiakówna Karolina i Buksa Ludwik. Do komisyi rewizyjnej wybrano naczelnika gminy Kazimierza Gacka, Dudzika Mikołaja i Pykę. Delegatem na ogólną Radę Kółek rolniczych został Mikołaj Dudzik, zastępcą Biedroń Tomasz. Uchwalono otworzyć w jak najkrótszym czasie sklep Kółka rolniczego, oparty na udziałach i prowadzony we własnym zarządzie, a na lokal wyszukać odpowiednie miejsce koło stacyi kolejowej. Co do sklepikarza postanowiono zbadać p dane oferty i pozostawić wybór zarządowi Kółka. (P.)

Kradzież. Jakubowi Gachowi, zamieszkałemu w Nowym Targu przy ul. Krasińskiego, skradziono tysiąc koron. Niewyśledzony złodziej wyniósł pieniądze z domu, przetrząsnąwszy kieszenie pozostawionego ubrania.

Najserdeczniejsze pozdrowienia zasyłają rodakom z Podhala byli legioniści, znajdujący się obecnie na kursie oficerskim (Reserve - Off. - Kurs) w Ostrawie. Orawiec Franciszek, Krzeptowski Józef, Wetula Józef, Pajerski Jakub, Krawczyk Jan, Krzyżanowski Stanisław Papież z Zakopanego.

W Osielcu ubiegłej niedzieli po sumie zastrzelił komendant posterunku żandarmeryi 19 letniego Jacka Stopkę. Zabity był dwa razy ranny na włoskim froncie i znajdował się na urlopie, który samowolnie sobie przedłużył.

Z Chabówki. Ubiegłej niedzieli najechał pociąg nocny, zdążający do Zakopanego, na furę pełną owoców, które wiózł na jarmark pewien 60 letni chłop z Tyczyna. Skutki zderzenia były straszne. Ów gospodarz stracił życie, a dwie towarzyszące mu osoby doznały pokaleczeń. Winę przypisać należy brakowi rampy w miejscu krzyżowania się toru kolejowego i gościńca. Słynna oszczędność na linii lokalnej spowodowała już parę wypadków w tem miejscu, mimo tego rampy nie można się doprosić. A przecież taniejby wypadło jej postawienie, niż płacenie odszkodowań ofiarom skąpstwa właścicieli.

Bułka z osą. Pewna kobieta zagryzając bułkę, kupioną w Nowym Targu w piekarni nie zauważyła, że w otworze bułki usadowiła się osa. Złośliwy owad pokąsał język i dziąsła owej kobiecie tak dotkliwie, że prawdopodobnie zajdzie potrzeba operacyi celem usunięcia spuchlizny.

Odpowiedzi Redakcyi. Szczęsnemu Dz. Dziękujemy za wiadomość i prosimy uspokoić pana A. D. że my nic nie wiemy o jakiemkolwiek porozumieniu. Nasze stanowisko nie uległo zmianie. Postaramy się o danie Wam obszernej odpowiedzi. Prosimy bardzo pamiętać o gazecie.

Ospa prawdziwa w Sidzinie wygasła. Dotąd było koło 60 wypadków. Przeniosła się natomiast do sąsiedniego Toporzyska. W okolicy Jordanowa pojawiła się nadto czerwonka.

W Czarnym Dunajcu odbył się 24 sierpnia odczyt prof. Józefa Kantora o działalności literackiej Kazimierza Tetmajera. Obecnych było zaledwie 20 osób. Inteligencya nie dopisała, a chłopa na lekarstwo nie było. Ze wstępów zebrano 78 kor. na fundusz Tetmajerowski.

„Kino Tatry" w Nowym Targu

W NIEDZIELĘ 15 września 2 przedstawienia
Z programem:

ZAKŁAD O ŻYCIE
senzacyjny dramat w 3-ch aktach.
GDY 4-ch TO SAMO CZYNI
komedya w 3-ch aktach z Otti Oswalda w gł. roli.
WIDOKI Z NATURY. || MUZYKA KONCERTOWA.

Dr WILHELM TÜRSCHMID
kierownik szpitala w Nowym Targu operator
powrócił i ordynuje
Nowy Targ. Rynek 17.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie:
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
obecnie:
KRAKÓW, Rynek 22. I. p.

dostarcza hurtownie:
I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze:
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.



Taniej niż wszędzie! Popierajcie polski handel! Nie kupujcie u obcych!
W każdem gospodarstwie rolnem i domowem niezbędnem jest i nader pożytecznem szydło „Lumax“, którem zeszywa się skórę, pasy i obuwie, krepce, płachty wozowe, worki i t. p. Przeszło milion tych szydeł jest już w użyciu. Do każdej sztuki dołącza się polski sposób użycia. — Cena za 1 sztukę z 4 różnemi igłami i zwojem nici koron 5 z przesyłką z góry płatną: 5 sztuk k. 22·50 za zaliczką 50 h. drożej
Wysyła FABR: DOM HANDLOWY
M. Pierożek i Ska, Kraków, Karmelicka 9V.
Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce!

Agentów za wysoką prowizyą do sprzedaży bardzo pokupnych, haftowanych jedwabiem obrazów „Nowość“ w artystycznie wykonanym passepartout poszukuje się w każdej miejscowości. Także kobiety będą przyjęte. Nowicyusze będą przyjęci. Nowicyusze będą pouczeni. Zakład Dewocyonalii Lwów, Sadownicka 58.

Roboty kościelne
w różnych stylach wykonywa pracownia art. rzeźbiarska
WOJCIECHA BRZEGI
w Zakopanem ul. Skibówki 1. I.

SPRZEDAJE i KUPUJE
przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.
TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. 3
SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI
ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. FABRYKA WODY SODOWEJ
POLECA
towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych
HURTOWNE SKŁADY WIN.
GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU.
52 —

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.